

HANNA BORUSZEWSKA

Hanna Boruszevska

kl. VIIb

Moje wspomnienia z tajnego nauczania

Wiemy wszyscy, jak ciężko było żyć ludziom podczas okupacji niemieckiej. Odczuwały to i dzieci, ponieważ nie wolno było się uczyć swobodnie, tylko skrycie. Jednak znaleźli się tacy ludzie, którzy chcieli wyuczyć polskie dzieci na pożytecznych i mądrych ludzi. Dużo ludzi zapłaciło życiem, aby ich dzieci chodziły do szkoły.

Należałam i ja do tych, co się skrycie uczyli. W zimie zdarzało się, że trzeba było książki zakopywać w śniegu, czasem i uciekać. Niemcy, gdy złapali dziecko, które niosło [książkę do] historii lub geografii, musiało drogo zapłacić, czasem to swoim życiem. Nauczycielom również groziła straszna kara za nauczanie dzieci. Skrycie [nieczytelne].

Niemcy chodzili po domach i sprawdzali czy nie ma jakich książek lub map. Podczas okupacji trzeba było ze wszystkim się kryć i wszystko chować.